

Ralpa McInerny'ego interpretacja św. Tomasza z Akwinu koncepcji analogii

Przedmiotem niniejszego artykułu jest św. Tomasz z Akwinu rozumienie analogii. Celem zaś – zaprezentowanie R. McInerny'ego wykładni tej koncepcji. Na wstępie zaznaczyć należy, że filozof amerykański przede wszystkim zajmuje się analogicznym orzekaniem nazw, a analogicznemu istnieniu rzeczy oraz poznaniu przez analogię poświęca tylko tyle uwagi, ile uważa za konieczne do unaocznienia różnic między tymi zagadnieniami. Ostatecznie wykład R. McInerny'ego ogranicza się bowiem do eksplikacji i uzasadniania dwóch twierdzeń, a mianowicie: Akwinata w zasadzie odnosi słowo 'analogia' do dziedziny nazw – oznacza ono pewien typ znaczenia terminu (I) oraz samo to słowo jest dla św. Tomasza nazwą analogiczną (II). Natomiast przedstawione przez R. McInerny'ego usprawiedliwienie tych tez ująć można w trzy części. Pierwsza polega na zreferowaniu Arystotelesa i Kajetana poglądów na analogię (służąc R. McInerny'emu do wskazania dlaczego św. Tomasz nauczanie o analogii jest przeważnie rozumiane błędnie). Część drugą stanowi scharakteryzowanie kluczowych terminów Akwinaty doktryny znaczenia (i służy R. McInerny'emu do wstępnego określenia Tomaszowej analogii). Wykład zaś zamyka opis stosowania przez św. Tomasza nazwy 'analogia' (co pozwala R. McInerny'emu dookreślić charakterystyki Akwinaty ujęcia nazwy analogicznej i wykazać, że samo słowo 'analogia' jest dlań analogiczne). Wskazane elementy przyjęte zostały za punkty odniesienia przy prezentacji R. McInerny'ego wykładni św. Tomasza koncepcji analogii¹.

§ 1. Arystotelesa i Kardynała Kajetana teoria analogii

ARYSTOTELES. W ocenie R. McInerny'ego Arystoteles nazwę *ἀναλογία* stosował, aby scharakteryzować relacje istniejące pomiędzy rzeczami². Stanowisko Stagiryty – najogólniej mówiąc – jest takie, że stan złożonego bytowania substancji, a także ich wzajemne relacje, są analogiczne. Tak więc – przykładowo – w szóstym rozdziale księgi pierwszej Etyki Nikomachejskiej (1096 b 27-29) zauważyć można, że Arystoteles rozróżnia porządek nazwy 'dobro' oraz porządek tego, co jest tą nazwą oznaczane, przy czym słowo *ἀναλογία* odnosi tylko do drugiego ładu³. Innym, przykładem stosowania przez Arystotelesa nazwy *ἀναλογία* wobec bytu jest fragment rozdziału

¹ Artykuł stanowi streszczenie mojej pracy magisterskiej pod tym samym tytułem, napisanej na seminarium z metafizyki i antropologii filozoficznej prowadzonym na Wydziale Filozofii KUL pod kierunkiem ks. prof. dr hab. Andrzeja Maryniarczyka. Został natomiast przedstawiony w dniu 20 listopada 2010 r. na sympozjum *Tomizm Konsekwentny*, zorganizowanym przez Katedrę Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej UKSW oraz dedykowanym prof. dr hab. Mieczysławowi Gogaczowi w 84. rocznicę urodzin.

² R. McInerny, *Aquinas and Analogy*, Washington 1996, s. 44.

³ Ἀλλὰ πῶς δὴ λέγεται; οὐ γὰρ ἔοικε τοῖς γε ἀπὸ τύχης ὁμονύμοις. ἀλλ' ἄρα γε τῷ ἀφ' ἐνὸς εἶναι ἢ πρὸς ἕν ἅπαντα συντελεῖν, ἢ μᾶλλον κατ' ἀναλογίαν; ὥς γὰρ ἐν σώματι ὄψις, ἐν ψυχῇ νοῦς, καὶ ἄλλο δὴ ἐν ἄλλῳ (Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, pol. tłum. D. Gromska, Dzieła wszystkie, t. 5, Warszawa 1996, 1096 b 27-29).

czwartego księgi dwunastej Metafizyki (1070 b 19 – 21). Stagiryta *expressis verbis* wywodzi w nim, że elementy i zasady substancji są te same w sensie analogicznym⁴. Czytelnik jest więc wprost pouczany przez Filozofa, że „wszystkie rzeczy mają te same elementy »przez analogię«”⁵.

Arystotelesowi, zatem, termin *ἀναλογία* służy do denotowania proporcji między rzeczami jak i stanu ich złożonego bytowania. Niemniej, stawiając taki wniosek R. McNerny podkreśla również, iż Filozof ze Stagiry nie posługuje się tym słowem do oznaczenia stosunku między znaczeniami nazwy, w którym definicja jednego z sensów pojawia się jako komponent pozostałych określić⁶. W takim jednak kontekście termin *analogia* przede wszystkim stosuje w swych pracach św. Tomasz.

KAJETAN. Kardynał de Vio nie dostrzega tej różnicy. Usiłując zrekonstruować św. Tomasza koncepcję nazw analogicznych⁷, Arystotelesowe ujęcie analogii (jako stosunku proporcji między rzeczami) uznaje za wzorcowe. W konsekwencji Akwinaty poglądy na termin analogiczny łączy z metafizyką, przy czym nawet nie tyle rekonstruuje św. Tomasza doktrynę analogii nazw, co projektuje własną teorię. Ta właśnie presupozycja, zdaniem R. McNerny'ego, wyraziła się w wyodrębnieniu przez Kajetana potrójnego (*resp.* poczwórnego) podziału rodzajów nazw analogicznych i jednoczesnym przyjęciu, że tylko jedna ich kategoria grupuje terminy *vere et proprie* analogiczne⁸.

Schemat ten jest powszechnie znany. Jego źródło stanowi fragment komentarza Akwinaty do *Sentencji* Piotra Lombarda⁹. Tak zatem pierwszy sposób mówienia według analogii – *secundum intentionem tantum, et non secundum esse* – Kardynał określa jako analogię atrybucji. Drugi,

⁴ ἢ ὥσπερ λέγομεν, ἔστι μὲν ὧς, ἔστι δ' ὧς οὐ, οἷον ἴσως τῶν αἰσθητῶν σωμάτων ὧς μὲν εἶδος τὸ θερμὸν καὶ ἄλλον τρόπον τὸ ψυχρὸν ἢ στέρησις, ὅλη δὲ τὸ δυνάμει ταῦτα πρῶτον καθ' αὐτό, οὐσίαι δὲ ταῦτά τε καὶ τὰ ἐκ τούτων, ὧν ἀρχαὶ ταῦτα, ἢ εἴ τι ἐκ θερμοῦ καὶ ψυχροῦ γίγνεται ἔν, οἷον σὰρξ ἢ ὅστωι: ἕτερον γὰρ ἀνάγκη ἐκείνων εἶναι τὸ γενόμενον. τούτων μὲν οὖν ταῦτα στοιχεῖα καὶ ἀρχαὶ (ἄλλων δ' ἄλλα), πάντων δὲ οὕτω μὲν εἰπεῖν οὐκ ἔστιν, τῷ ἀνάλογον δέ, ὥσπερ εἴ τις εἴποι ὅτι ἀρχαὶ εἰσὶ τρεῖς, τὸ εἶδος καὶ ἡ στέρησις καὶ ἡ ὅλη. ἀλλ' ἕκαστον τούτων ἕτερον περὶ ἕκαστον γένος ἔστιν, οἷον ἐν χρώματι λευκὸν μέλαν ἐπιφάνεια: φῶς σκότος ἀήρ, ἐκ δὲ τούτων ἡμέρα καὶ νύξ (Arystoteles, *Metafizyka*, tekst pol. oprac. M. A. Krąpiec, A. Maryniarczyk na podstawie, tłum. T. Żeleźnika, t. 1-2, Lublin 1996).

⁵ R. McNerny, *Aquinas and Analogy*, s. 42.

⁶ W celu wykazania tej tezy, przywołuje zaś fragmenty *Metafizyki* (1003 a 33 – b 16, 1012 b 34 – 1025 a 34, 1039 a 16 - 27) i *passus Fizyki* (200 b 32 – 201 a 3). W tekstach tych nazwy podpadające pod tę charakterystykę określał jako πρὸς λεγόμενα lub πολλαχῶς λεγόμενα (R. McNerny, *Aquinas and Analogy*, s. 31-36).

⁷ Problem analogii w *De nominum analogia* pozostaje w sferze rozważań językowych. R. McNerny, dostrzegając znaczenie sporów prowadzonych przez Kajetana ze szkotystami, a także wpływ tej działalności na poglądy Kardynała (R. McNerny, *Aquinas and Analogy*, s. 25-26), podnosi: not without interest is the fact that Cajetan, in his commentary on the Categories, says quite explicitly that analogy is a kind of equivocation. Having pointed out that diverse in the definition of things named equivocally should be understood as comprising both complete and partial diversity on the part of the rationes signified by the common name, he goes on to say that the example given by Aristotle is one of "aequivocatio a consilio seu analogia." It is precisely here that he promises a separate treatise on this kind of equivocation [...] (R. McNerny, *Aquinas and Analogy*, s. 95; podobnie: tenże, *The Logic of Analogy; An Interpretation of St Thomas*, The Hague 1971 (photomechanical reprint), s. 73). Dla porządku dodać można, że ten obiecany traktat to *De nominum analogia*.

⁸ Kajetan, *De nominum analogia*, Roma 1952, n. 3.

⁹ Ad primum igitur dicendum, quod aliquid dicitur secundum analogiam tripliciter: vel secundum intentionem tantum, et non secundum esse; et hoc est quando una intentio refertur ad plura per prius et posterius, quae tamen non habet esse nisi in uno; sicut intentio sanitatis refertur ad animal, urinam et dietam diversimode, secundum prius et posterius; non tamen secundum diversum esse, quia esse sanitatis non est nisi in animali. Vel secundum esse et non secundum intentionem; et hoc contingit quando plura parificantur in intentione alicujus communis, sed illud commune non habet esse unius rationis in omnibus, sicut omnia corpora parificantur in intentione corporeitatis. Unde Logicus, qui considerat intentiones tantum, dicit, hoc nomen, corpus, de omnibus corporibus univoce praedicari: sed esse hujus naturae non est ejusdem rationis in corporibus corruptibilibus et incorruptibilibus, ut patet X Meta., text. 5, ex Philosopho et Commentatore. Vel secundum intentionem et secundum esse; et hoc est quando neque parificantur in intentione communi, neque in esse; sicut ens dicitur de substantia et accidente; et de talibus oportet quod natura communis habeat aliquod esse in unoquoque eorum de quibus dicitur, sed differens secundum rationem majoris vel minoris perfectionis (Św. Tomasz z Akwinu, *Scriptum super Sententiis*, lib. 1, d., 19, q. 5, a. 2, ad 1).

secundum esse et non secundum intentionem, jako analogię nierówności. To zaś, co jest analogicznie mówione *secundum intentionem et secundum esse* w Kajetanowym ujęciu stanowi analogię proporcjonalności. Jak zostało wyżej wskazane, wyróżnienia te nie są analogią w równym stopniu, a progresję ku temu, co jest nią w pełni (właściwie) wyznacza sposób używania terminu *ἀναλογία* przez Arystotelesa.

Rzecz dodatkowo w tym, że – jak podkreśla R. McInerny – we wskazanym tekście św. Tomasz nie przedstawia podziału nazw analogicznych. Jest to odpowiedź na pierwszy sprzeciw podniesiony do kwestii *Utrum omnia sint vera veritate increata* i dlatego jego sens należy odczytywać w jej kontekście. Otóż, w zagadnieniu 'czy wszystkie rzeczy są prawdziwe przez prawdę niestworzoną?' chodzi o to czy stworzenia są nazywane prawdziwymi od Boga-Prawdy (w konsekwencji: istnieje pojedyncza prawda wyjaśniająca nazywanie rzeczy prawdziwymi), czy też ze względu na coś tkwiącego w nich samych (w konsekwencji: istnieje wielość prawd odpowiadających wielości prawdziwych rzeczy)¹⁰?

Do tak postawionego problemu – wskazuje św. Tomasz – zastrzec można, że wszystkie rzeczy są prawdziwe przez jedną prawdę, posługując się następującym rozumowaniem. Po pierwsze, zauważyć można, iż zwierzę, jego lekarstwa i jego mocz nazywane są zdrowymi w sposób analogiczny. Po drugie, przyjąć można, że są tak określane od zdrowia (tj. jakości, która tkwi-jest tylko w zwierzęciu), toteż nie ma potrzeby, aby szukać mnogości zdrowia¹¹; o tych przedmiotach nazwa ta orzekana jest ze względu na to, że lekarstwo powoduje zdrowie, a mocz ukazuje zdrowie, które jest jakością zwierzęcia. Jeżeli zatem jest tak z nazwą 'zdrowy', którą orzeka się analogicznie, a o nazwie 'prawdziwy' mówi się, że jest orzekana analogicznie o Bogu i stworzeniach, to musi być jedna prawda na mocy, której tak jest¹². W konsekwencji zastrzegający *implicite* zakłada, że pewna cecha rzeczy nazwanych zdrowymi stanowi warunek konieczny tego, aby nazywać je analogicznie¹³. Wszędzie zatem tam, gdzie jest nazwa analogiczna, tam też ta cecha będzie obecna. „Jeżeli więc Bóg i stworzenia są analogicznie nazywane prawdziwymi, to między nimi musi być ta sama rzecz, jaka była między zwierzęciem, lekiem i moczem”¹⁴. Św. Tomasz odpowiada na taki sprzeciw (z której Kardynał wyprowadza uporządkowanie analogii) sprowadza się zaś do wskazania, że nierówności między rzeczami nie wpływają na to, że coś jest nazwą analogiczną¹⁵.

¹⁰ R. McInerny, *Aquinas and Analogy*, s. 5.

¹¹ Np. jednego jako jakości zwierzęcia, a drugiego jako jakości lekarstwa.

¹² Videtur quod omnia sint vera una veritate quae est veritas increata. Sicut enim dictum est in solutione praecedentis articuli, verum dicitur analogice de illis in quibus est veritas, sicut sanitas de omnibus sanis. Sed una est sanitas numero a qua denominatur animal sanum, sicut subjectum ejus, et medicina sana, sicut causa ejus, et urina sana, sicut signum ejus. Ergo videtur quod una sit veritas qua omnia dicuntur vera. (Św. Tomasz z Akwinu, *Scriptum super Sententiis*, lib. 1, d. 19, q. 5, a. 2, arg. 1, obj. 1).

¹³ R. McInerny, *Aquinas and Analogy*, s. 5-6.

¹⁴ Tamże, s. 12.

¹⁵ The point can be made schematically. Let A = an analogous name; U = a univocal name, and X an inequality among things named that does not affect the way the common name is applied. The objector says this: a is an example of A and a has X. Therefore, b, which is A, has X. In replying to this, Thomas says there are three situations. 1. Something there is A and X. 2. Something there is U and X. 3. Something there is A but not X. From this schema we would conclude that X does not affect something's being A, and this conclusion is even clearer when we note that something can be U and have X. Clearly these are not three ways of being A (Tenze, *Aquinas and Analogy*, s. 12-13).

Niewłaściwy punkt odniesienia skutkuje błędnym określeniem analogii. Otóż, w odpowiedzi na pytanie 'co stanowi nazwę analogiczną?' Kajetan – jak konkluduje R. McInerny – wprawdzie stwierdza, że są jej trzy rodzaje, przy czym pierwszy (tj. analogię nierówności) określa jako nazwę rodzajową, a więc *de facto* jednoznaczną¹⁶, a drugi (tj. analogię atrybucji) raczej jako wieloznaczną, która tylko przez nadużycie językowe – a więc błędnie – uznawana jest za analogiczną, przy czym dodatkowo, aby udowodnić, że nazwy 'byt' i 'dobro' są analogiczne w ten sposób Kardynał nagina przyjęte jej charakterystyki, popadając w „samo-nakładające się trudności”¹⁷, których dorzecznie wyjaśnić nie jest w stanie¹⁸. Natomiast we właściwym znaczeniu nazwą analogiczną stanowi – wskazuje Kardynał – bądź metafora, bądź proporcjonalność właściwa. Pierwsza polega jednak na metaforycznym użyciu nazwy, a druga na stosowaniu nazwy niemetaforycznie¹⁹. W ten sposób, w prezentacji Kajetana, podrodzaje analogii proporcjonalności tłumaczą się nawzajem²⁰. Ponadto ten rodzaj analogii ostatecznie nie jest odróżnialny od analogii atrybucji²¹.

Analiza poszczególnych rodzajów nazw analogicznych Kajetanowego uporządkowania prowadzi R. McInerny'ego do wniosku, że z tym podziałem jest coś „istotnie nie w porządku”²². Akwinaty rozumienie analogii nazw zostało przez Kardynała wypaczone.

§ 2. Św. Tomasza doktryna znaczenia

Tymczasem dla św. Tomasza analogia nazw mieści się w grupie zagadnień dotyczących znaczenia, a bezpośrednio charakteryzowana jest przez jednoznaczność i wieloznaczność²³. Aby więc odpowiedzieć na pytanie 'czym dla Akwinaty jest analogia?' przybliżyć wprawdzie należy jego doktrynę znaczenia. Jej kluczowe tezy w ujęciu R. McInerny'ego określić można następująco.

Po pierwsze, jednym z podstawowych pojęć tej doktryny jest koncepcja znaku. Znak

¹⁶ Tenże, *The Logic of Analogy*, s. 5-6; tenże, *Aquinas and Analogy*, s. 10-11.

¹⁷ Tenże, *Aquinas and Analogy*, s. 20.

¹⁸ W szczególności Kardynał nie potrafił wytłumaczyć dlaczego, „to co oznaczają »byt« i »dobro« istnieje nie tylko w tym, o czym te słowa są przede wszystkim powiedziane” (Tenże, *The Logic of Analogy*, s. 7-8; tenże, *Aquinas and Analogy*, s. 20).

¹⁹ Tenże, *Aquinas and Analogy*, s. 23-24.

²⁰ Kardynał definicja metafory jest nie do zaakceptowania z uwagi na to, że w jej definiensie występuje definiendum (Tenże, *Aquinas and Analogy*, s. 118). Kajetan głosząc, że nazwa jest orzekana „metaforycznie kiedy nazwa wspólna ma absolutnie jedno formalne pojęcie zachowane w jednym z analogatów, zaś o innym mówiona jest przez metaforę” (Kajetan, dz. cyt., n. 25) „czyni metaforę istotą swojej definicji metafory” (R. McInerny, *Aquinas and Analogy*, s. 23). W konsekwencji określenie analogii proporcjonalności właściwej nie jest poprawne. Ma ona bowiem powstawać, gdy wspólna nazwa orzekana o rzeczach bez metafory (Kajetan, dz. cyt., n. 26), a więc – przy założeniu, że podział rodzajów analogii proporcjonalności jest poprawny – według proporcjonalności właściwej.

²¹ Nazwa metaforyczna, jak nazwa analogiczna według atrybucji, odnosi się formalnie tylko do jednego z oznaczanych przedmiotów. Jedyna zatem różnica między nimi „leży w podobieństwie proporcji ze strony metafory jako przeciwstawionej proporcji jednej rzeczy do drugiej” (R. McInerny, *The Logic of Analogy*, s. 11-12), co jest właściwe dla atrybucji. Niemniej, one obie oparte są o proporcję. To samo dotyczy także nazwy analogicznej według proporcjonalności właściwej. Ta jednak, wyróżnia się ponadto tym, że oznaczać ma właściwie wszystkie swoje desygnaty, a więc nie według zewnętrznego określenia, co jest znamienne dla także dla takich nazw analogicznych przez atrybucję jak 'byt' i 'dobro' (Tenże, *Aquinas and Analogy*, s. 20).

²² Tenże, *Aquinas and Analogy*, s. 11. Niemniej, to właśnie ono – uchodząc za stanowisko Św. Tomasza – stało się „kanonicznym” punktem odniesienia dla rzeszy interpretatorów i komentatorów myśli Akwinaty. Tak, że „zarówno komentatorzy św. Tomasza z epoki renesansu tomizmu w wieku XVI i XVII, i współcześni autorzy, jak [S.] Ramirez, [J.F.] Anderson, [N.] Balthasar, [J.] Bittremieux, [F.A.] Blanche, [J. M.] Bocheński, [M.] De Andrea, [R.] Garrigou-Lagrange, [E.] Laurent, [H.] Lyttkens, [E. L.] Mascall, [M. T.] Penido, [E.] Przywara, [A.] Valensin w ogólnych zarysach nie wychodzą poza Kajetanowe schematy analogii” (M. A. Krąpiec, *Teoria analogii bytu*, Dzieła, t. I, Lublin 1993, s. 191-192).

²³ R. McInerny, *The Logic of Analogy*, s. 33-35.

stanowi, co będąc poznane prowadzi do wiedzy o czymś innym²⁴. Jako zaś narzędzie uzyskiwania informacji znak jest materialny. Jeżeli bowiem jest on tym, co uprzednio poznane służy do zdobywania wiadomości o czymś innym, to powinien być bardziej poznawczo „przyswajalny” aniżeli to, do czego został odniesiony, a takie są rzeczy materialne²⁵. Jedną z kategorii znaku jest nazwa (*resp.* 'wyrażenie języka'). Jest ona materialna, albowiem – mówiąc krótko – jest słyszalna (i wtórnie: widzialna)²⁶. Natomiast do jej ukonstytuowania jako znaku potrzeba aktu ludzkiej woli (decyzji), że taki a taki dźwięk (zapis) będzie znakował jakąś poznaną własność danej rzeczy²⁷.

Po drugie, w Tomaszowej doktrynie znak jest czymś innym niż pojęcie. Nie jest ono znakiem, bowiem nie odznacza się materialnością i nie służy do uzyskiwania wiedzy²⁸. Przeciwnie, jest rezultatem poznania, *ex necessitate* ostatecznie wyznaczonym przez materialne własności rzeczy. Jako takie pojęcie stanowi aspektywne podobieństwo poznanej rzeczy²⁹ i istnieje w intelekcie zgodnie ze sposobem tej władzy poznania³⁰. Tak rozumiane jest tym, do czego bezpośrednio odnosi się (oznacza) znak. W kontekście relacji nazwy i pojęcia św. Tomasz używa słowa *ratio*. Jest ono technicznym terminem dla pojęcia jako tego, co intelekt „chwytą”³¹ i co ma postać opisu (przeważnie definicji)³². Tak np. *ratio* nazwy 'człowiek' sprowadza się do deskrypcji 'zwierzę rozumne', tj. intelektualnie ujętej natury człowieka, zweryfikowanej w porządku rzeczywistym³³.

Po trzecie, dla św. Tomasza pochodzenie nadania nazwy, wyrażane za pomocą zwrotu *id a quo nomen imponitur*, stanowi albo etymologię terminu, która ostatecznie sprowadza się do poznawalnych empirycznie własności (jest to ujęcie z perspektywy nadającego nazwę)³⁴ albo cechę stanowiącą różnicę gatunkową w rzeczy, która konstytuuje rodzaj (ujęcie *ex parte rei*). W ostatnim rozumieniu *id a quo nomen imponitur* jest zasadą poznania rzeczy nazwanej, czymś w niej

²⁴ Tak np. dym jest znakiem ognia, liście spadające z drzew są znakiem nadchodzącej zimy, a czerwone światło na sygnalizatorze ruchu drogowego – zakazuje wejścia lub wjazdu za sygnalizator.

²⁵ *Signum est quod praeter quam ingerit sensibus, facit aliquid aliud in cognitionem venire* (Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, III, q. 60, a. 4, ad 1). Dobrze jest tu przytoczyć uwagę R. McInerny'ego: [...] if we say something which is not sensible that is a sign, we shall have to explain what we mean by going back to what is most property a sign namely sensible things (R. McInerny, *Studies in Analogy*, The Hague 1968, s. 13-14).

²⁶ *Vox sit respirati percussio aeris ad arteriam vocalem, quae quidem percussio fit ab anima, quae est in his partibus, id est principaliter in corde* (Św. Tomasz z Akwinu, *Quaestiones disputatae*, Q. de anima, a. II, lect. 18, n. 476). W uzupełnieniu dodać można: „[...] samo słowo wymówione przez któregośkolwiek z tych obserwatorów również jest konkretną, szczegółową i materialną rzeczą, której istnienie można sprawdzić odpowiednim testem. Jako rzecz słowo przejawia wszystkie cechy wspólne materialnym przedmiotom. Jak mówili średniowieczni nominaliści, słowo to *flatus vocis* (wyrażenie słowne). Jako takie jest dźwiękiem wytworzonym dzięki wibracji strun głosowych pod wpływem strumienia powietrza płynącego z płuc; tego rodzaju zjawisko biologiczne i fizyczne można obserwować, rejestrować oraz mierzyć [...]” (E. Gilson, *Elementy filozofii chrześcijańskiej*, tłum. T. Górski, Warszawa 1965, s. 205).

²⁷ R. McInerny, *Studies in Analogy*, s. 15; tenże, *The Logic of Analogy*, s. 51.

²⁸ Tenże, *Studies in Analogy*, s. 15. Dodać można: i jako takie stanowi narzędzie myślenia a nie poznania.

²⁹ Już Arystoteles określał pojęcie jako podobieństwo rzeczy i odróżniał je od znaku (Arystoteles, *O Interpretacji*, [w:] tenże, *Kategorie i Hermeneutyka z dodatkiem Isagogi Porfiriusza*, tłum. K. Leśniak, Warszawa 1975, 16 a 6-7).

³⁰ R. McInerny, *The Logic of Analogy*, s. 52-54; tenże, *Studies in Analogy*, s. 15.

³¹ *Ratio nihil aliud est quam id quod apprehendit intellectus de significatione alicuius nominis* (Św. Tomasz z Akwinu, *Scriptum super Sententiis*, d. 2, q. 1, a. 3).

³² Jednakże: *we know and name many things which cannot be defined, properly speaking, notably, substance, quantity and the other supreme genera. (Properly speaking, of course, the definition consists of the proximate genus and specific difference [...])* (R. McInerny, *Aquinas and Analogy*, s. 80; tenże, *The Logic of Analogy*, s. 62).

³³ Tenże, *Aquinas and Analogy*, s. 81; tenże, *The Logic of Analogy*, s. 62-63.

³⁴ Tenże, *Aquinas and Analogy*, s. 71.

najbardziej formalnym i najdoskonalszym³⁵. Jej technicznym określeniem, już jako składnika *ratio*, jest *res significata*³⁶. Nie jest ona jednak jedynym elementem pojęcia. Cecha będąca jakością terminu nie stanowi bowiem czegoś samodzielnego, ale realizuje się w konkretnej, istniejącej rzeczy nazwanej, wyróżniając ją. Ten stosunek odzwierciedlony jest w *ratio* jako sposób oznaczania (*modus significandi*)³⁷.

Po czwarte, nazwa mając już ustalone i przyporządkowane *ratio*, jednocześnie suponuje rzecz istniejącą, w której jakość jakiej odbiciem jest *res significata* realizuje w pewien sposób³⁸. Supozycja nazwy stanowi zatem sposób użycia nazwy, kiedy ma ona przyjęte już pojęcie, do którego się odnosi, do wskazania danej rzeczy³⁹.

Dopiero w oparciu o powyższe określenia R. McInerny determinuje św. Tomasza ujęcie wieloznaczności i jednoznaczności, a ostatecznie – rozumienie analogii. Otóż, najogólniej sprawę ujmując, analogia uznawana jest przez Akwinatę za „coś” pośredniego między wieloznacznością i jednoznacznością⁴⁰. Skoro natomiast „o rzeczach mówi się, że są nazwane wieloznacznie, gdy posiadają wspólnie nazwę, która ma różną treść”⁴¹, a w przypadku jednoznaczności „występuje wspólna nazwa i wspólna treść”⁴², to analogia zachodzi wtedy, gdy kilka rzeczy zostanie oznakowanych danym terminem, lecz jego treść nie jest ani wspólna, ani różna⁴³.

Dookreślające uwagi amerykańskiego filozofa, odnośnie definicji wieloznaczności, sprowadzić można do trzech tez. Po pierwsze, 'wspólność nazwy', o jakiej w niej mowa, ogranicza się jedynie do wypowiedzianego dźwięku (wtórnie: pisowni)⁴⁴. Natomiast to, do czego ten dźwięk się odnosi stanowi zbiór całkowicie różnych rzeczy. Po drugie, przez wyrażenie 'rzeczy nazwane'

³⁵ Stąd określana jest jako jakość (resp. forma) nazwy. *Dicendum quod in quolibet nomine est duo considerari: scilicet id a quo imponitur nomen, quod dicitur qualitas nominis, et id cui imponitur, quod dicitur substantia nominis. Et nomen proprie loquendo dicitur significare formam sive qualitatem a qua imponitur nomen; dicitur vero supponere pro eo cui imponitur* (Św. Tomasz z Akwinu, *Scriptum super Sententiis*, lib. III, d. 6, q. 1, a. 3 – cytowane za R. McInerny'm). Zob. też.: R. McInerny, *Aquinas and analogy*, s. 75-76; tenże, *The Logic of Analogy*, s. 61-62.

³⁶ Tenże, *Studies in Analogy*, s. 16-17.

³⁷ Św. Tomasz z Akwinu, *Sententia libri Metaphysicae*, lib. XI, lect. 3, n. 2197; R. McInerny, *Aquinas and Analogy*, s. 99. W perspektywie *modus significandi* przeprowadzić można podział nazw na konkretne i abstrakcyjne. Termin konkretny odnosi się do jakości nazwy jako subistniejącej w rzeczy, a więc uwzględnia jej indywidualne uwarunkowania. Dlatego może być wprost orzekany o poszczególnych bytach. Inaczej sprawa przedstawia się z terminami abstrakcyjnymi. R. McInerny ujmuje go w następujący schemat: „to, co ma X”, gdzie „X” to *res significata*, zaś „to, co ma” stanowi sposób, w jaki jest ona oznaczona. O ile nazwa 'człowiek', nie abstrahuje od uwarunkowań materii (współstanowiącej konkretnego człowieka), co powoduje, że można jej prawidłowo użyć w odniesieniu do np. Sokratesa (i stwierdzić: Sokrates jest człowiekiem), o tyle nazwy *człowieczeństwo* tak zastosować się nie da. Termin ten odnosi się bowiem do natury ludzkiej pojętej w oderwaniu od partykularnych-materialnych zależności, tj. do człowieka, o ile jest on człowiekiem (R. McInerny, *Studies in Analogy*, s. 17; tenże, *Aquinas and Analogy*, s. 77, 103; tenże, *The Logic of Analogy* s. 58-59. Św. Tomasz z Akwinu, *De ente et essentia*, cap. 2).

³⁸ Św. Tomasz z Akwinu, *Scriptum super Sententiis*, lib. III, d. 6, q. 1, a. 3.

³⁹ Thus, in "Some animals are rational," the subject of the proposition signifies 'animate sensitive substance' and supposes for men. Such a use of a term does not constitute its meaning; its meaning must be presupposed if we are to understand the use (R. McInerny, *Aquinas and Analogy*, s. 84).

⁴⁰ *Et iste modus communitatis medius est inter puram aequivocationem et simplicem univocationem* (Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, I, q. 13, a. 5).

⁴¹ Things are said to be named equivocally when they have a name in common, but no one signification (R. McInerny, *Studies in Analogy*, s. 17-18).

⁴² M. A. Krąpiec, *Analogia* [w:] Powszechna Encyklopedia Filozofii, www.ptta.pl/pef/pdf/a/analogia.pdf, dostęp: 27 lipca 2010, s. 12. Things are said to be named univocally which share not only a name but single meaning (R. McInerny, *Studies in Analogy*, s. 18).

⁴³ *Neque enim in his quae analogice dicuntur, est una ratio, sicut est in univocis; nee totaliter diversa, sicut in aequivocis; sed nomen quod sic multipliciter dicitur, significat diversas proportionales ad aliquid unum* (Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, I, q. 13, a. 5).

⁴⁴ R. McInerny, *Aquinas and Analogy*, s. 89.

nie należy rozumieć poszczególnych indywiduów, lecz różne *rationes*, tj. takie, z których każde obejmuje inną *res significata*. Po trzecie, fraza 'różna treść' podkreśla to, że między oznaczanymi *rationes* nie zachodzi jakakolwiek relacja, a więc że „bez ładu i składu” zostały one przyporządkowane do danego terminu⁴⁵; w konsekwencji nie można określić dlaczego dane słowo odnosi się do akurat tych a nie innych pojęć. Dana nazwa jest zatem wieloznaczną wtedy i tylko wtedy, gdy każde z przyporządkowanych jej *rationes* zawiera inną *res significata*⁴⁶.

Uwagi dookreślające wieloznaczność pozostają aktualne względem jednoznaczności. Otóż, o rzeczach mówi się, że są nazwane jednoznacznie, gdy dzielą wspólnie jedno wypowiedane słowo (*resp.* „występuje wspólna nazwa”), a *ratio* mu odpowiadające jest takie samo w każdym z jego użyć (*resp.* „występuje wspólna treść”). Innymi słowy, nazwa jest jednoznaczna wtedy i tylko wtedy, gdy w każdym z użyć przyporządkowano jej tą samą *res significata* i ten sam *modus significandi*⁴⁷.

Analogia nazwy zachodzi, gdy poszczególne jej *rationes* są *pertim eadem [et] partim diversam*⁴⁸. Ich częściowa tożsamość polegać może jedynie na tym, że każde z nich obejmuje jedną i tą samą *res significata*. Tak np. termin 'zdrowy' jest analogicznie orzekany o zwierzęciu, cerze i lekarstwie; o każdym z nich można powiedzieć, że są zdrowe. W każdym z tych użyć chodzić będzie jednak o inny sposób realizowania się w rzeczy jego jakości, a więc tego, czego podobieństwem jest *res significata* pojęcia zdrowy; w pierwszym jako pewnej cechy zwierzęcia, w drugim jako znaku występowania tej cechy, a w trzecim jako środka jej zachowania lub przywrócenia. W konsekwencji, w każdym ze wskazanych przypadków inny będzie *modus significandi*, który „odbija” te urzeczywistniania w pojęciu nazwy 'zdrowy'. *Rationes* nazwy analogicznej są zatem takie same odnośnie *res significata*, a różnią się co do *modi significandi*⁴⁹.

Nie jest to jednak pełna charakterystyka terminu analogicznego. Poszczególne *rationes* nazwy analogicznej nie odnoszą się do siebie przypadkowo, jak to ma miejsce w nazwach wieloznacznych. Jedno pojęcie obejmuje bowiem podstawowy sposób oznaczania *res*, tj. może być zrozumiane bez odniesienia do pozostałych, a one – tylko dzięki poznaniu jakiejś relacji do niego. W konsekwencji stanowi ono komponent ich opisu. Tak np. o tym, że cera jest zdrowa lub że lekarstwo jest zdrowe sensownie mówić można tylko w odniesieniu (*resp.* proporcji) do zdrowego zwierzęcia⁵⁰. Innymi słowy, w każdej nazwie analogicznej jedno *ratio* musi zostać zrozumiane *per prius* względem pozostałych. Stąd określane jest przez św. Tomasza jako *ratio propria*⁵¹.

⁴⁵ Tamże, s. 94.

⁴⁶ Tenże, *Studies in Analogy*, s. 18.

⁴⁷ Kiedy więc o Piotrze-człowieku i Burku-psie stwierdza się, że są zwierzętami, to nazwa 'zwierzę' odnosi się w każdym z tych przypadków do tej samej *res significata* (samoporuszanie się i posiadanie zmysłów), która jest dzielona przez każde z nich tak samo. Jest zaś tak dlatego, że jakość tej nazwy urzeczywistnia się jednakowo tak w Burku, jak i w Piotrze (Tenże, *Aquinas and Analogy*, s. 91).

⁴⁸ Św. Tomasz z Akwinu, *Sententia libri Metaphysicae*, lib. XI, lect. 3, n. 2197; R. McNerny, *Studies in Analogy*, s. 18-19.

⁴⁹ R. McNerny, *Aquinas and Analogy*, s. 98-100.

⁵⁰ Tamże. Tak zatem *ratio* zdrowego lekarstwa stanowi 'to, co powoduje zdrowie', a zdrowego leku – 'to, co ukazuje zdrowie', przy czym w obu tych przypadkach chodzi o zdrowie zwierzęcia, a więc o to dzięki czemu zwierzę jest zdrowe.

⁵¹ Tenże, *Studies in Analogy* s. 19-24. Dodać można – nawiązując do określeń z przyp. 37 – iż nazwa analogiczna jest terminem konkretnym. Skoro bowiem jest ona orzekana co najmniej o kilku rzeczach, których *rationes* zawsze zróżnicowane są odnośnie

Św. Tomasz, jak wskazuje R. McInerny⁵², wyróżnia dwa rodzaje nazwy analogicznej: *plurium ad unum* oraz *unus ad alterum*⁵³. O przynależeniu do pierwszej kategorii można mówić, gdy termin analogiczny użyty zostaje do kilku *rationes* odnosząc je do pojęcia podstawowego⁵⁴. Nazwa jest natomiast analogiczna *unus ad alterum*, gdy wśród (dwóch) rzeczy, o jakich jest orzekana, do jednej odnosi się poprzez *ratio propria*⁵⁵.

Zamykając wstępną charakterystykę Akwinaty nazwy analogicznej R. McInerny porusza jeszcze kwestię metafory. Jego zdaniem metafora w ujęciu św. Tomasza, jest zagadnieniem nie tyle relacji między nazwą a pojęciem, co – przede wszystkim – supozycji⁵⁶, a więc stosunku nazwy o takim a takim pojęciu a rzeczą. Otóż, kiedy termin jest używany metaforycznie, to posiada już ustalone i przyporządkowane pojęcie, lecz wskazuje rzecz, która nie posiada jakości, jaką odzwierciedla *res signifiacta* tego *ratio*. Nazwa w użyciu metaforycznym (termin metaforyczny) jest zatem jednoznaczny, lecz sponuje niewłaściwie. R. McInerny dodaje jednak, iż skoro metafora zachodzi na innej płaszczyźnie niż analogia, to wzajemny ich stosunek jest wielowymiarowy i złożony. Otóż, o nazwie analogicznej można mówić, z pewnymi zastrzeżeniami, że jest terminem stosowanym metaforycznie, a z innymi ująć metaforę jako gatunek analogii. Niemniej, w pracach św. Tomasza ujęcia te pojawiają się sporadycznie⁵⁷.

§ 3. Charakterystyka znaczenia terminu 'analogia'

Przedstawione dotychczas charakterystyki nie wyczerpują Tomaszowego ujęcia analogii. Analiza pojęć przyporządkowanych nazwie 'analogia' (*resp.* terminowi *proportio*)⁵⁸, jakie występują w tekstach Akwinaty domyka interpretację R. McInerny'ego.

Otóż, Św. Tomasz używa nazwy *analogia (proportio)* do oznakowania różnych przedmiotów. Stosuje ją nie tylko do mówienia o sposobie, w jaki 'zdrowy' jest wspólny dla zwierzęcia i leku, a także w odniesieniu do stosunku ilościowego (tj. zwielokrotnienia), czy podobieństwa takich odniesień (tj. proporcjonalności). Ponadto, Akwinata – jak Arystoteles – stoi na stanowisku, iż materię pierwszą poznać można jedynie przez analogię, jak również, że proporcja stanowi narzędzie poznawcze, służące postępowaniu sprawiedliwemu. W każdym z tych

modus significandi, to orzekana jest bezpośrednio, a tylko termin konkretny jest do tego zdolny.

⁵² Tenże, *Aquinas and Analogy*, s. 102-115.

⁵³ Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, I, q. 13. a.5, c.

⁵⁴ Taką nazwą analogiczną jest 'zdrowy' jako orzekany o cerze i lekarstwie. Aby bowiem zrozumieć na czym polega to, że są one zdrowe, uchwycić należy ich relację z rzeczą trzecią – zdrowiem jako jakością zwierzęcia.

⁵⁵ W taki sposób zdrowymi są nazywane zwierzę i powietrze. Sens mówienia o zdrowym powietrzu wyznaczony jest na podstawie relacji do zdrowego zwierzęcia i nie istnieje inna rzecz w odniesieniu, do której mogłyby one zostać określone zdrowymi.

⁵⁶ R. McInerny, *The Logic of Analogy*, s. 150.

⁵⁷ Św. Tomasz z Akwinu, *Sententia libri Metaphysicae*, lib. V, lect. 5, n. 823. tenże, *Sententia libri De anima*, lib. 1, lect. 10, n. 157.

⁵⁸ Kajetan wskazuje, że te terminy *analogia* i *proportio* stosowane są przez łacinników zamiennie (Kajetan, dz. cyt, n. 2). Tak np. Wilhelm z Moerbeke, cytowany w przyp. 4, ustęp Arystotelesa *Metafizyki* tłumaczy następująco: *omnium autem ita quidem dicere non est, sed proportionaliter* (Arystoteles, *Metafizyka*, tłum. łac. Wilhelm z Moerbeke, Lublin 1996, 1070 b 16 – 17). Natomiast św. Tomasz stwierdza: *Dicendum est igitur quod huiusmodi nomina dicuntur de Deo et creaturis secundum analogiam, idest proportionem* (Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, I, q. 13, a. 5).

przykładów termin 'analogia' przyporządkowane ma inne *ratio*, a więc nie jest jednoznaczny⁵⁹. Słowo to nie jest też dla Akwinaty wieloznaczne. Św. Tomasz stwierdza bowiem, iż mówienie o stosunku 4 : 2 jako o analogii pozwala rozjaśnić sposób, w jaki poszczególne znaczenia danego terminu związaną są ze znaczeniem głównym w nazwie analogicznej⁶⁰. Poszczególne *rationes* nazwy wieloznacznej są podobieństwami przedmiotów całkowicie różnych i dlatego nie rzucają na siebie nawzajem światła⁶¹.

Nazwa 'analogia' jest więc dla św. Tomasza analogiczna. Jako taki posiada 'analogia' *ratio propria*; w przyporządkowaniu do niego – jak dowodzi R. McInerny – słowo to wskazuje na określoną (*fixed*) relację ilościową⁶². Dopiero kolejne *rationes* „wychodzą” poza ilość, lecz nie przestają oznaczać stosunku czegoś do czegoś innego⁶³. Jedno z nich – nazwa analogiczna – wyraża relację jednego (lub kilku) *ratio* wspólnej nazwy do innego, która stanowi warunek jego (ich) rozumienia. Terminem podpadającym pod tę charakterystykę jest właśnie 'analogia'. Nazwa ta ma bowiem wiele powiązanych znaczeń, z których tylko jedno pozwala wyjaśnić dorzecznie o co chodzi w tym, że jest ona analogiczna. Doktryna analogii nazw ma zatem zastosowanie także do samej nazwy 'analogia'.

Tą część wykładni R. McInerny zamyka roztrząsaniem przyporządkowania terminowi 'analogia' *ratio* w postaci: „przyczynowa zależność w hierarchicznym pochodzeniu wszystkich rzeczy od Boga”⁶⁴, tj. do tego, co w interpretacjach myśli Akwinaty często nazywane jest analogią bytu. W tym zakresie jego analizy sprowadzają się do wykazania, iż św. Tomasz nigdy nie mówi o tak rozumianej analogii, jak również, że wyrażenia 'analogia bytu' nie występuje Tomaszowych pracach. Akwinata jest bowiem świadomy, iż w przypadku terminu 'byt' zbieżność między *ratio propria* i tym, co jest pierwsze *secundum esse* nie jest uniwersalna, a więc nie obejmuje całej różnorodności bytu⁶⁵. Nie znaczy to, że św. Tomasz nie utrzymuje tego, co liczni jego

⁵⁹ R. McInerny, *Aquinas and Analogy*, s. 139.

⁶⁰ Św. Tomasz z Akwinu, *Quaestiones disputatae, De veritate*, q. 2, a. 11, c.

⁶¹ R. McInerny, *Aquinas and Analogy*, s. 139.

⁶² [...] dicendum quod proportio dicitur dupliciter. Uno modo, certa habitudo unius quantitatis ad alteram; secundum quod duplum, triplum et aequale sunt species proportionis. Alio modo, quaelibet habitudo unius ad alterum proportio dicitur. Et sic potest esse proportio creaturae ad Deum, in quantum se habet ad ipsum ut effectus ad causam, et ut potentia ad actum. Et secundum hoc, intellectus creatus proportionatus esse potest ad cognoscendum Deum (Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae* I, q. 12, a. 1, ad 4.). R. McInerny dookreśla jeszcze *ratio propria*. Wskazuje, że już Arystoteles rozróżnił dwa rodzaje ilości, na które przyjęły się później nazwy: 'ilość nieciągła' i 'ilość ciągła'. Pierwszy rodzaj stanowi przeliczalność (krotność) i dotyczy wielości/mnożstwa przedmiotów. Drugi jest ciągłością, a więc obejmuje wielkość/rozmiar przedmiotu (jego długość, powierzchnię lub wysokość) (Arystoteles, *Metafizyka*, 1020 a 7-15). W konsekwencji ilość nieciągła jest wyrażana liczbą, jak również stosunkiem-proporcją liczb, a ciągła – jako pewna mierzalność – umownie przyjętym minimalnym kontinuum, jak np.: metr, metr kwadratowy, czy metr sześcienny. Kontinuum to wyznaczane jest jako miara dla niego samego i innych. Jako takie może zostać policzone i scharakteryzowane za pomocą liczby, a także ujęte w proporcję. Gdziekolwiek zatem coś określane przez ilość, tam można znaleźć także analogię-proporcję. *Ratio propria* nazwy „analogia”, jako relacja liczbowo, odnosi się więc do ilości nieciągłej (R. McInerny, *Aquinas and Analogy*, s. 146).

⁶³ W dyskusji o sprawiedliwości (Św. Tomasz z Akwinu, *Sententia libri Ethicorum*, lib. 5 l. 5 n. 2) analogia pełni funkcję informatora o punkcie odniesienia dla sprawiedliwego rozwiązania – równego rozdzielania lub wymienienia pewnej liczby przedmiotów. Jest tak dlatego, że analogia-proporcja jako relacja liczb zastosowana może zostać także w odniesieniu do tego, do czego są one przyporządkowane (R. McInerny, *Aquinas and Analogy*, s. 143-144). Z kolei przyjęcie istnienia materii pierwszej jako podłoża zmian substancjalnych (Św. Tomasz z Akwinu, *Commentaria in octo libros Physicorum*, lib. 1, l. 13, n. 9) stanowi wynik wnioskowania przez analogię (R. McInerny, *Aquinas and Analogy*, s. 147-149; tenże, *The Logic of Analogy*, s. 142-144).

⁶⁴ Tamże, s. 162; zob. także: tamże, s. 156-157.

⁶⁵ Liczenie się z tym faktem prowadzi do wniosku, że między porządkiem rzeczy i porządkiem nazw nie zachodzi zbieżność, lecz asymetria. Jest to widoczne przy określaniu sposobu, w jaki Tomasz analizuje używanie nazw w odniesieniu do Boga. W przypadkach nazw wspólnych Bogu i stworzeniu to, co jest nazywane wtórnie i *minus proprie* jest ontologicznie pierwotne.

interpretatorzy denotują nazwą 'analogia bytu', lecz że – używając nazwy 'analogia' – nie zmieszał porządku rzeczywistego z porządkiem logicznym, tj. nie ścisnął rzeczywistej proporcji-analogii stworzenia do Boga w nazywanie analogiczne, tak że pierwsza stanowi gatunek drugiego. Jeżeli Akwinata zaangażowałby termin 'analogia' do suponowania relacji realnych, to podkreśliłby, że staje się to możliwe tylko poprzez użycie różnych-analogicznych jego znaczeń, wskazując, że *ordo nominum* i *ordo nominis* są tylko przypadkowo zbieżne⁶⁶.

Podsumowanie

Z wykładu R. McInerny'ego o św. Tomasza rozumieniu analogii – tj. z uzasadnienia wskazanych na wstępie twierdzeń – wyakcentować można następujące myśli przewodnie.

Po pierwsze, Kajetanowa interpretacja Tomaszowej nazwy analogicznej nie jest trafna. Rekonstruując stanowisko Akwinaty Kardynał błędnie zinterpretował tekst komentarza do *Sentencji* i niezasadnie uczynił greckie (tj. Arystotelesa) używanie terminu *ἀναλογία* regulatorem dla łacińskiego stosowania słowa *analogia*. Arystoteles i św. Tomasz operują słowem 'analogia' w różnych kontekstach.

Po drugie, św. Tomasz przede wszystkim mówi o analogii jako o sposobie orzekania nazw. Prawidłowe rozumienie Akwinaty ujęcia analogii nazw wymaga uchwycenia sensu szeregu terminów jego doktryny znaczenia. Jednym z nich jest *ratio*-pojęcie, tj. to, do czego bezpośrednio odnosi się nazwa i to przez co suponuje ona rzecz istniejącą. *Ratio* ma postać opisu. Na tę deskrypcję składa się z kolei *res significata* i *modus significandi*. Pierwsza odpowiada doskonałości rzeczy, do której dana nazwa (via *ratio*) przede wszystkim jest odnoszona⁶⁷. Natomiast *modus significandi* odzwierciedla sposób realizacji tej doskonałości w rzeczy⁶⁸. W tej perspektywie nazwa analogiczna okazuje się być terminem, który posiada przynajmniej dwa *rationes*, które są te same odnośnie *res significata*, a różnią się co do *modus significandi*, przy czym jedno z nich jest *propria*, tj. stanowi warunek rozumienia pozostałych⁶⁹.

Po trzecie, tak rozumiana analogia jest czymś innym niż metafora, a także niż pewien rodzaj relacji matematycznej, stosunku między przesłankami i wnioskiem, czy zależności w istnieniu rzeczy. O przedmiotach tych jednak – z pewnymi zastrzeżeniami – orzekać można nazwę 'analogia' (*resp.* 'proporcja'). Każdy z tych desygnatów zakłada bowiem pewną odpowiedniość-proporcję jakichś przedmiotów (liczb, sądów, rzeczy, nazw).

Po czwarte, św. Tomasz nigdy nie orzeka terminu 'analogia' o przyczynowej zależności w hierarchicznym pochodzeniu wszystkich rzeczy i osób od Boga. Nie znaczy to – jak to podkreśla R.

Terminy takie są orzekane według ich *ratio propria* wpięrow o stworzeniach, a tylko wtórnice o Bogu. Niemniej, ich *res significata* istnieje wpięrow i w przeważający sposób w Bogu (R. McInerny, *Aquinas and Analogy*, s. 168).

⁶⁶ Tamże, s. 162.

⁶⁷ Np. 'zdrowy' denotuje pewną równowagę w organizmie.

⁶⁸ Np. 'zdrowy' może dotyczyć lekarstwa jako przyczyny równowagi organizmu lub cery jako jej symptomu.

⁶⁹ Np. w przypadku nazwy 'zdrowy' jest nim równowaga w organizmie.

McInerny – że Akwinata nie utrzymuje tego, co tradycyjnie określane jest nazwą ‘analogia bytu’, ale że w swym nauczaniu o analogii nie utożsamiał-zmieszał porządku realnego z logicznym.

Po piąte, św. Tomasza koncepcja analogii zasadza się na założeniu, że Akwinata konsekwentnie rozróżnia to, co realne od tego, co logiczne-mysłne i nie głosi, że to, co jest pierwsze w ludzkim poznaniu, jest pierwotne w bycie⁷⁰.

Wybrana bibliografia

Arystoteles

- Etyka Nikomachejska, tłum. D. Gromska, Dzieła wszystkie, t. 5, Warszawa, 1996.
- Kategorie i Hermeneutyka z dodatkiem Isagogi Porfiriusza, tłum. K. Leśniak, Warszawa 1975.
- Metafizyka, tekst pol. oprac. M. A. Krąpiec, A. Maryniarczyk na podstawie, tłum. T. Żeleznika, t. 1-2, Lublin 1996.

Gilson Étienne Henry

- Elementy filozofii chrześcijańskiej, tłum. T. Górski, Warszawa 1965.

Krąpiec Mieczysław Albert

- Analogia, [w:] Powszechna Encyklopedia Filozofii, t. 1, red. nauk. A. Maryniarczyk, Lublin 2000, s. 216-225.
- Teoria analogii bytu, Dzieła, t. I, Lublin 1993.

McInerny Ralph

- Aquinas and Analogy, Washington 1996.
- Studies in Analogy, The Hague 1968.
- The Logic of Analogy; An Interpretation of St Thomas, The Hague 1971.

Tomasz de Vio, (Kardynał Kajetan)

- De nominum analogia, Roma 1952.

Św. Tomasz z Akwinu

- Commentaria in octo libros Physicorum, [w:] Opera omnia, (Ed. Leonina), Romae 1882-1912.

⁷⁰ [...] if the 'analogy of being' refers to real relations, so that what is first is the cause of what is secondary, and if 'analogous names' involve an ordered plurality of meanings of a common name in which the first, controlling meaning, the *ratio propria*, is not the cause of the rest, the difference is as important as the difference between the logical and real orders. Thomas Aquinas took this difference between the order of our knowledge and the order of being to be decisive as between Plato and Aristotle. He accuses Plato of confusing these two orders and assuming that what is first in our knowing is first in being. Any confusion of the logical and real orders comes under the same criticism. A correct understanding of Thomas on analogy saves him from the grievous mistake he attributed to Plato. (R. McInerny, *Aquinas and analogy*, s.162-163).

- De principiis naturae, [w:] Opera omnia, (Ed. Leonina), Romae 1882-1912.
- Scriptum super Sententiis, [w:] Opera omnia, (Ed. Leonina), Romae 1882-1912.
- Sententia libri De anima, [w:] Opera omnia, (Ed. Leonina), Romae 1882-1912.
- Sententia libri Ethicorum, [w:] Opera omnia, (Ed. Leonina), Romae 1882-1912.
- Sententia libri Metaphysicae, [w:] Opera omnia, (Ed. Leonina), Romae 1882-1912.
- Summa Theologiae, [w:] Opera omnia, (Ed. Leonina), Romae 1882-1912.
- Quaestiones disputatae, Q. de anima, [w:] Opera omnia, (Ed. Leonina), Romae 1882-1912.
- Quaestiones disputatae, De potentia [w:] Opera omnia, (Ed. Leonina), Romae 1882-1912.
- Quaestiones disputatae, De veritate, [w:] Opera omnia, (Ed. Leonina), Romae 1882-1912.